

(Gazzetta.it - C.Zucchelli) Po tym jak do lamusa przeszła kolacja nad morzem z tańcami, śpiewem i przemówieniami (Di Francesco podziękował drużynę i podkreślił, że ten sezon powinien być dla wszystkich punktem wyjścia), Roma wróciła do treningów w Trigorii i trener musiał od razu zmierzyć się z kolejną kontuzją: Under ryzykuje opuszczenie ostatniego meczu sezonu, z Sassuolo, z powodu mocnego stłuczenia żeber.

Jutro przejdzie badanie, tymczasem dzisiaj anulowano wydarzenie, w którym miał być głównym bohaterem, prezentacji nowych koszulek. Nie zostało z kolei anulowane spotkanie w szpitalu Dzieciątka Jezus między Malago, Simone Inzaghim i Eusebio Di Francesco: dwaj trenerzy wizytowali leczone dzieci i potem zmierzili sobie ciśnienie, niemal identyczne. Trener Romy był uśmiechnięty i żartował, z kolei w Trigorii kierownictwo pracowało nad podwyższeniem kapitału spółki (do 115 mln euro) i nad mercato. Podczas podróży do Portugalii dwa tygodnie temu Monchi i Balzaretti przedstawili Marcano z Porto ofertę 3-letniej umowy za 2 mln euro za sezon plus premie. Hiszpan, lewonożny środkowy obrońca, przyszedłby za darmo i mógłby pojawić się już w przyszłym tygodniu w Rzymie na testach medycznych. To jednak warunkowe, gdyż Marcano ma inne oferty i poprosił w Trigorii o kilka dni czasu na podjęcie decyzji. Monchi jest pewny siebie, przekonany, że gracz posiada wszelkie cechy, aby zastąpić Moreno, który odszedł w styczniu i aby rywalizować z Juanem Jesusem, innym lewonożnym środkowym obrońcą kadry. Coraz bliżej jest Ante Coric, ofensywny pomocnik Dynama Zagrzeb. Będzie kosztował około 7 mln euro plus bonusy.

Autor: abruzzo